

# Kuban, Mój rap, mój interes

Mój rap, mój interes  
A ja w tym biznesmenem  
I nie wszystko ma cenę, tak?  
Za mną młode pokolenie  
A ja w nim wodzirejem  
Bo to wszystko ma cenę  
Ja widzę kolegów po fachu  
Taki młody szczył mimo to już żyje z rapu  
Parę nut dla chłopaków  
Które jak z nut śpiewa cały klub po pijaku  
Umiłamy lekndy  
Iecimy wysoko i to nie na fali koneksji  
Potem już zalani do reszty  
A po pracy skapani w oklaskach

Widzę nas na freestylach  
Banda która miała rap nie na kartkach  
Pod szkołą sielanka  
Od dawna z tej strony każdy już znał nas  
Zaprzecz lub daj satysfakcję łamie kark nie za kabzę nie za tę parę pisków  
A za te parę twych słów które dają wstać po porażce  
Dzięki za wiadomości  
Wypite setki  
Pisane posty  
Za koncerty  
Za wsze troski  
Za wsze hejty i propsy

Pytają jak się czuje dziś Jak nie musze nic  
Jak mi szefują ci marni szuje  
I swoje ciuchy a nie żadne pullandbear  
A nie wydałem dawno w sumie nic  
W tym roku dam melody multum  
Rok temu jak nieroby  
W kółku, byle postać i popić  
Dziś w kółku to ja mogę dać jakieś free  
Na bank ci się śnić  
Ćpac, dymać fanki  
Nieraz byłem nim  
Brat wybacz jazdy  
Mówili, długo nie pociągniesz tak  
A ja mino im daje .. daje życie